

Wstęp do zapisków

Pisanie pamiętników swoich przez ludzi wybitnych jest uzasadnione i potrzebne, natomiast wydawanie drukiem zapisków ludzi przeciętnych byłoby śmiesznym i niepożądanym. Jednak jeżeli robi się rzecz taką jak spisywanie spostrzeżeń, swoich wrażeń, jeżeli się wnosi materiał potrzebny do wyjaśnienia faktów historycznych, jeżeli się daje nowe spostrzeżenia o ludziach, którzy są postaciami historycznymi – wtedy zapiski są potrzebne i drukowanie ich nie jest „babraniem papieru”.

Ja byłem w tym szczęśliwym położeniu, że – jako góral – miałem możliwość poznania tutaj, w Zakopanem, masy wybitnych ludzi; wszędzie miałem dostęp, a że pamięć mam jeszcze dobrą, więc pamiętnik swój noszę w głowie, trzeba tylko wybrać z niego fakty najważniejsze i najwięcej charakterystyczne obrazki, spisać je i szukać wydawcy. Pamiętam ludzi i zdarzenia mniej więcej od 1878 roku, więc pamiętam ludzi, którzy się urodzili w czasie wojen napoleońskich, starych górali i góralki, przeciekawe typy, które chciałbym w tych zapiskach przedstawić. Pamiętam stare Zakopane, kiedy to na Krupówkach zaledwie kilkanaście domów było. Znałem Profesora Chałubińskiego i pierwszych przewodników tatrzańskich, i pierwszych gości. Potem przeżyłem szybki rozwój Zakopanego, który się zaczął około 1880 roku. Przez ten okres przesunęli się przez Zakopane ludzie najwybitniejsi w Polsce.

Piszę dlatego te wspomnienia, bo zdaje mi się, że wiernie odtworzę życie tej generacji, która już zeszała i schodzi do grobu, a przy dzisiejszym rozroście Zakopanego i Podhala może się to komuś przyda, wszak to już pół wieku upływa od czasów, które tu opisuję. Ludzie, o których wspominam, przeważnie nie żyją, żyją tylko w mojej pamięci. Staram się to z fotograficzną wiernością odtworzyć. Może to będzie potrzebne tym, co się interesują Podhalem i ludnością góralską, która się zmienia i jeszcze więcej się przekształca, oraz mają do niej miłość. Niech te wspomnienia zostaną pamiątką po mnie i upominkiem dla przyszłych pokoleń góralskich. Bo wszystkie przymioty, ale też i te wady mojego rodu góralskiego miałem, które mi nie pozwoliły dojść do tego, do czego mógłbym dojść, gdyby nie one.

Zakopane, 12 stycznia 1931 roku